

Ofensywa ideologii LGBT skierowana już na 3-letnie dzieci

20 maja 2023

Gmina Saint-Senoux urządziła w bretońskim departamencie Ille-et-Vilaine „warsztaty czytania dla dzieci na temat tożsamości płciowej”. Prowadzącym był przebieraniec transpłciowy, czyli tzw. drag queen. Indoktrynowanie dzieci spotkało się jednak tym razem z ripostą.

Temat „Równość płci, porozmawiajmy o tym” miał być wstępem do „dekonstrukcji stereotypów”, czy „samoakceptacji siebie i innych”. Przekazywanie takich treści dzieciom nie pozostawia wątpliwości, że chodzi tutaj o inwazję genderowej ideologii wobec najmłodszych. W obronie dzieci wystąpiła grupa młodych ludzi ze stowarzyszenia „L’Oriflamme Rennes”. Zorganizowali pod biblioteką pikietę protestacyjną i wywiesili transparent przeciw seksualizacji dzieci. Jednak władze gminy postawiły na swoim i spotkanie z drag queen na temat tożsamości płciowej odbyło się.

Warto dodać, że władze raczą takimi „warsztatami” miejscowość wiejską, liczącą około 1800 mieszkańców. „Dekonstrukcja stereotypów” i czytanie przez drag queen dzieciom w wieku 3-6 lat odbywało się za zgodą mera gminy pani Antinési Leclerc, z zawodu... terapeutki pomagającej w „tranzycjach”, a z koloru politycznego – aktywistki lewicy. Przebierańcy czytali dzieciom fragmenty dwóch książek: „Families” („Rodzina”) Georgette i „Fred s’habille” („Fred się ubiera”) Petera Browna.

Stowarzyszenie „L’Oriflamme Rennes”, które zaprotestowało przeciw indoktrynacji dzieci, w komunikacie prasowym zwróciło się do władz gminy, by te zamiast „narzucania drag-queenów”,

zajęły się wpajaniem dzieciom „naszych korzeni i wartości”. We wpisie na „Twitterze” była też wprost mowa o „propagandzie zorganizowanej przez lobby LGBT w celu ukształtowania na swój obraz młodego pokolenia, które nie ma jeszcze ducha krytycyzmu”. Protestujący w Bretanii zostali, rzecz jasna, oskarżeni o „skrajnie prawicowy aktywizm”, a odpowiedzialni za demoralizację mają wsparcie władz.

Podobna sprawa miała też miejsce w Paryżu w prestiżowej, ale prywatnej szkole Ecole Alsacienne. Tam o „transfobię” oskarżono... rodziców dzieci. Zorganizowana w szkole pogadanka dla klas IV o transseksualizmie spotkała się z oporem rodziców dzieci. Prelegentami byli działacze stowarzyszenia „OUTrans”, które też „walczy z transfobią” i dostaje dotacje na „pomoc dla osób transpłciowych”. W poniedziałek 17 kwietnia prelekcja do uczniów wywołała jednak konsternację. Miało być o „walce z LGBT-ofobią”, a była wyłącznie promocja transseksualizmu, która zgorszyła zarówno uczniów, jak i ich rodziców. Zszokowani i wściekli na „propagandę na rzecz aktywizmu trans” rodzice złożyli nawet skargę.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „France Ouest”, „Le Figaro”

Źródło: NCzas.com